

KS. WOJCIECH DANIELSKI (†1985)

KS. JERZY JÓZEF KOPEĆ

LITURGIA SZKOŁĄ DUCHOWEJ FORMACJI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ*

Wśród różnorodności sposobów formacji chrześcijańskiej i bogactwa jej wzorców, istnieje wspólny fundament, czyli ogólnokościelny model życia wewnętrznego. Jest nim zbawcze dzieło Chrystusa i udział w nim przez wiarę oraz znaki przekazujące łaskę, czyli sakramenty, które Pan ustanowił dla rozdawnictwa owoców swego zbawienia przez moc Ducha Świętego. Ten niejako klasyczny sposób formacji, obejmujący wszystkie formy szczegółowej duchowości, polega na doskonaleniu życia chrześcijańskiego, aby człowiek odrodzony na chrzcie, napełniony Duchem Świętym w bierzmowaniu i wzmocniony pokarmem pielgrzymów tj. Eucharystią, czynnie uczestniczył w sakramentach i mocą ich kształtował całe swe życie ku osiągnięciu uświęcenia i ku chwale Bożej¹. Zadanie tej formacji jest więc podwójne, ale scalone organicznie. Celem tych działań nie jest tylko osiągnięcie uświęcenia przez człowieka, ani wyłączone okazanie przez niego chwały Bożej samej w sobie. "Jest zatem zrozumiałym podwójny wymiar liturgii chrześcijańskiej jako odpowiedzi wiary i miłości na "błogosławieństwa duchowe, którymi obdarza nas Ojciec"². Chwała Boża bowiem ujawnia się i realizuje przez uświęcenie człowieka, gdy sam człowiek wchodzi w pełnię życia Bożego odtwarzając i naśladowując wzorzec ofiarnej miłości Chrystusa, ma także udział w duchowej przemianie Zmartwychwstałego. Zjednoczenie tych celów formacji człowieka ujawnia nam sama osoba Chrystusa Pana, który stał się człowiekiem, aby udoskonalić życie ludzkie, a przez dzieło swej Paschy

Opracowanie nawiązujące do materiałów ks. W. Danielskiego oparte na skrypcie B. Neunhensera. *De spiritualitate liturgica*. Roma 1967 zostało gruntownie przepracowane z uwzględnieniem najnowszych dokumentów odnowy liturgicznej.

¹ Neunheuser. Tamże s. 24-27. Por. J. Kopeć. *Liturgia źródłem formacji życia chrześcijańskiego według ks. Wojciecha Danielskiego*. RBL 39: 1986 s. 404-410.

² *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań 1994 nr 1083.

wprowadził nas w wymiar życia Bożego. To osoba Chrystusa Pana sprawia, że człowiek przyjmujący go przez wiarę wchodzi w pełnię Jego życia, oddając Bogu prawdziwą chwałę. Tą chwałą Boga jest bowiem człowiek święty, oddany Chrystusowi i ludziom.

Taką zasadę formacji przekazuje nam stale Kościół w liturgii, gdy udziela nam sakramentów, czy z biegiem roku odślania całe misterium Chrystusa, a zwłaszcza gdy ubogaca nas w szczególny sposób Tajemnicą Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa Pana sprawowaną ustawicznie w Eucharystii. Jest to formacja klasyczna, bo bazuje ona na elementach najbardziej fundamentalnych życia wewnętrznego, na zbawieniu, które jest udzielane w sakramentach oraz na Słowie Bożym, które do człowieka dociera i jest potwierdzone akceptacją wiary. Słowo Boże dobrane i przystosowane do przeżyć wspólnych, czy potrzeb konkretnego zgromadzenia liturgicznego, podawane jest zawsze ze szczególną myślą, zamiarem i przeznaczeniem. Elementem tej duchowej formacji, która dokonuje się przede wszystkim w środowisku liturgii i stanowi *źródło i szczyt życia chrześcijańskiego*, jest więc chwała Boża, którą napelniony Duchem Świętym człowiek składa według tego sposobu, jaki przez swego Syna ustanowił sam Bóg. Jest ona realizowana zarówno wtedy, gdy Chrystus daje nam w usta swą modlitwę, uświęca swymi sakramentami różne okoliczności życia ludzkiego, odmawia z nami psalmy, czy wreszcie poleca: *To czyńcie na moją pamiątkę*, czyli wzywa swych uczniów – jeśli chcecie pamiętać, co dla was uczyniłem, czyńcie to!

I. LITURGIA ŹRÓDŁEM I SZCZYTEM FORMACJI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Klasyczna i uniwersalna postać formacji, praktykowana w liturgii Kościoła przez wieki, winna być konkretnie aplikowana, czyli zastosowana do określonego stanu np. kapłańskiego, zakonnego, małżeńskiego lub sytuacji apostoła świeckiego, uwzględniając sposób życia i etapy duchowego rozwoju jednostki. Sama liturgia i jej celebracje podsuwają nam teksty i wzywają do budowania postaw duchowych, które winny formować życie ucznia Chrystusa. Zarówno Słowo Boże, jak i liturgiczne formuły i znaki mają być tak asymilowane, aby rzeczywiście odróżniały jeden typ duchowości od innego. Każdy zaś uczeń Pana przez specyficzny typ swej formacji ma budować na tym mocnym fundamencie, który stanowi *źródło i szczyt życia Kościoła*.

Życie liturgią należy do podstawowych zasad formacji uczniów Pana, którzy przygotowują się do świadectwa o Nim wobec świata i posługi w Jego Kościele. Rozpoczęta w sakramentach inicjacji formacja zakłada organiczne włączanie się w życie liturgiczne Kościoła, w którym uczniowie Chrystusa winni uczestniczyć z coraz pełniejszą świadomością, proporcjonalnie do wzrastającego wieku. Proces ten ma znamiona permanentnego kształtowania osobowości przez coraz pełniejsze wnikanie w tajemnicę liturgii, która staje się zarówno drogą ku szczytom wielkodusznego naśladowania Chrystusa, epifanią Kościoła trwającego na modlitwie i sprawującego kult Boży, oraz i stałą formą bliskiej zażyłości ze Zmartwychwstałym Chrystusem³. To źródło i szczyt duchowości chrześcijańskiej musi być ciągle na nowo odkrywane i nie należy go traktować jako pomoc do uświęcenia lub zwykły obowiązek do spełnienia.

Sprawowanie liturgii *pozostaje zawsze centrum życia całego Kościoła będąc jednocześnie sercem chrześcijańskiej egzystencji*⁴. Nic bowiem nie przebóstwa tak człowieka, jak dobre uczestnictwo w niewyczerpanym źródle liturgii. Jej dobre przeżycie pozwala osiągnąć najwyższy cel zjednoczenia z Chrystusem, a dla Jego sług nabiera charakteru drogi na szczyt, pozwalając na odkrycie szczególnej dyscypliny ascetycznej i umocnienie swego związku z Chrystusem i braćmi. Mówimy tu o określonej dyscyplinie ascetycznej, która łączy się ze świadomym i dobrowolnym praktykowaniem cnót odróżniających chrześcijanina od innych ludzi. Inaczej bowiem wygląda życie misjonarza od życia naukowca, codzienna misja robotnika od zadań nauczyciela czy kapłana. Każdy jednak z nich musi odszukać w liturgii własne źródło i swój szczyt, wypatrując w niej to, co w szczególny sposób daje łaskę jego życiu. Udział więc w liturgii ma nauczyć jej uczestników jak czerpać z niej łaskę Bożą dla uświęcenia się we własnej posłudze wobec Boga i ludzi, nie obok tej posługi, ale w ramach jej realizowania. Codzienne więc uczestnictwo we wspólnie sprawowanych czynnościach liturgicznych ma stanowić natchnienie dla duchowego życia chrześcijanina i form jego działania, będąc jednocześnie dla niego szkołą przeżywania tych tajemnic⁵. Zakłada to nie tylko dokładne sprawowanie liturgii według wskazań i woli Kościoła, ale przede wszystkim napełnianie jej duchem i życiem. Chrześcijanin w liturgii ma, obok prawidłowego i pobożnego udziału w jej tajemni-

³ O. Lang. *Spiritualità liturgica*. Einsiedeln 1977 s. 59-68.

⁴ J. Castellano Cervera. *Liturgia e vita spirituale*. Roma 1986 s. 24-25.

⁵ Por. S. Czerwik. *Pojęcie i natura liturgii*. W: Euntes docete. Red. S. Koperek i in. Kraków 1993 s. 41-58.

cach, zmierzać do wewnętrznego zjednoczenia z Chrystusem i doświadczenia bliskości Jego zbawienia we własnym życiu, modlitwie oraz świadectwie wiary i miłości⁶.

Formacja w liturgii i przez liturgię jest dziś szczególnie ważna. Gromadząca się na jej sprawowanie wspólnota winna być ożywiona jednym duchem i sercem, aby każda jej czynność stanowiła znak jedności braterskiego Zgromadzenia przygotowujący jego członków do pełniejszego odczytania swej osobistej drogi jako uczniów Pana i Jego świadków wobec ludzi. Pomocą w tej mierze będą działania zmierzające do odkrycia przez wiernych ducha i prawdziwej natury liturgii, bez jej zaciemniania czy sprowadzania do zespołu czcnych ceremonii lub nastrojowych obrzędów. Zdolność do przeżywania i rozumienia oraz brania w liturgii pełnego, świadomego i czynnego udziału⁷ musi być więc powiązana z faktem, że w tym misterium wiary zachodzi szczególna relacja między Bogiem a człowiekiem zaś Chrystus wzywa swoich uczniów do łączenia swego życia z dziełem Jego zbawienia.

Liturgia jako dzieło całego Kościoła zakłada wielorakość funkcji i posług, niesie dla każdego wierzącego potrzebę rezygnacji z ciasnego egoizmu i przyjęcia myślenia wspólnotowego. Nie włączenie do liturgii posług ludzi świeckich przekreślałoby czytelność sprawowanego przez wspólnotę aktu kultycznego, zubożałoby w nim udział wiernych, zmniejszyło szansę dla duchowej formacji i prowadziło do zaciemnienia samej natury Kościoła, który w zgromadzeniu wezwanych przez Boga osób, ujawnia się jako Lud Boży Nowego Przymierza. W tej więc aktywizacji wszystkich uczestników celebracji liturgicznej występuje ważny stymulator dla samego pogłębienia i formacji mistagogicznej tych, którzy zależnie od stopnia święceń, posługi, czy swego miejsca we wspólnocie oraz duchowego przygotowania, powinni spełniać przewidziane dla nich czynności liturgiczne. Aktywizacja zgromadzenia liturgicznego jest w odnowionej liturgii jednym z ważnych zadań budowania poczucia wspólnoty, obok udziału każdego jej członka w dialogu liturgicznym: głośnych modlitw i aklamacji, zachowania jednolitej postawy i gestów, uczestnictwa w modlitwie spontanicznej, darze ołtarza lub dzielenia się braterskim znakiem pokoju. Liturgia wspólnotowa

⁶ *Życie liturgiczne w Polsce po Soborze Watykańskim II*. W: *II Polski Synod Plenarny. Teksty robocze*. Poznań 1991 s. 70-71.

⁷ *List apostolski Jana Pawła II w dwudziestą piątą rocznicę ogłoszenia Konstytucji Soborowej Sacrosanctum Concilium o Świętej Liturgii*. Città del Vaticano 1988 nr 10.

nie może być tylko rytualną celebracją lub sztuczną, czy skostniałą formą przyjętego z góry intelektualnego założenia, ale ma się przemienić w spontaniczne świadectwo wiary i aktywnego zaangażowania jej uczestników. W kościołach parafialnych liturgię należałoby przestać *celebrować*, a uczynić ją bardziej rodzinną, by przez nią wierni łatwiej mogli pojąć naukę o obecności Chrystusa we wspólnocie braterskiej oraz samo orędzie o Emanuelu (Bogu z nami), zwiastowanym słowami *Pan z wami*. W wyróżniającej się duchem wspólnotowym celebracji liturgii występuje istotny trend i zwornik duchowej formacji kapłana i laika, zrozumienie natury samego Kościoła, jako wspólnoty Ludu Bożego, odnajdującego jedność z Panem i braćmi w sprawowanych tajemnicach zbawienia. Tu bowiem w liturgii życie ucznia Pana jest ściśle skorelowane z Jego zbawczym dziełem. Uczestnicząc w misterium liturgicznym dotykamy rzeczywistości sakramentalnej (*res sacramenti*), która ma najgłębsze powiązania z konkretnym życiem człowieka i wspólnoty uczniów Pana. Warunkiem jednak personalnego oddziaływania liturgii jest jej dostępność i doskonałość. Widziana więc w bogactwie tajemnicy Chrystusa liturgia ma cechy obiektywności. Jednak dla konkretnego człowieka powinna ona nabrać znamion dotykającego go wydarzenia zbawczego, dostępnego przez swoją zewnętrzną postać i łatwo przyswajalnego jak codzienny pokarm. Ta postać doświadczenia w spotkaniu z Chrystusem i braćmi nie powinna kończyć się przy ołtarzu, ale przemieniać się w Chrystusowy styl życia stanowiący przedłużenie wydarzenia liturgii ołtarza⁸.

Wtajemniczenie chrześcijanina w ducha liturgii mające postać prawdziwej mistagogii, winno wyrastać z zasad formacji tego, który z racji swego kapłaństwa powszechnego spełnia posługę w imieniu Chrystusa. Ma on nie tylko sam kontemplować misterium zbawienia, ale także w czasie jego uobecniania wypowiadać swą wiarę i miłość, tak by one nie tylko były dane samemu Bogu, lecz ukazywane również wobec Kościoła i braci. Jest to kontynuacja postawy Samarytanki przy studni Jakubowej, która po spotkaniu z Chrystusem mówi swoim bliskim: pójdźcie, a opowiem wam jak wielkie rzeczy Pan mi uczynił (por. J 4, 29). Dzielenie się ze wspólnotą zgromadzonych braci swoją wiarą, powiązane z medytowaniem Słowa Bożego i własną modlitwą, to szczególne świadectwo ucznia Pana. Doświadcza on spotkania z Chrystusem nie tylko w osobistej modlitwie czy chwilach adoracji Najśw. Sakramentu, ale tu i teraz, gdy Pan działa cuda swej łaski w sercach ludzi

⁸ Por. T. Syczewski. *Liturgiczna formacja alumnów w Wyższych Seminariach Duchownych w świetle dokumentów odnowy soborowej*. "Studia Teologiczne" Białystok, Drohiczyn, Łomża. R. 10: 1992 s. 95.

zgrupowanych na liturgii. W niej objawia się i realizuje przez znak działanie Chrystusa. Może więc chrześcijanin wraz ze św. Tomaszem powiedzieć: *Pod zastoną teraz, Jezu widzę Cię*. Przy pomocy znaków dokonuje się w liturgii kontynuacja kapłaństwa Chrystusowego, które jest czynnością wewnętrzną. Znaki te nie są potrzebne Panu Bogu, bo On zna postawę wewnętrzną swoich sług. Znaki są natomiast potrzebne ludziom i to nie tylko tym, którzy na nie patrzą, ale także temu, który je wykonuje. Chodzi przy tym o to, aby znaki te były przyjmowane przez ludzi w sposób im właściwy. Jedne z nich są z ustanowienia Chrystusa Pana i dlatego mają one same z siebie moc wypełniania celu liturgii. Inne jednak zależą od tego jak my ludzie je wykonujemy. Czy więc chwala Boża będzie przyjęta z ust ucznia Chrystusa, to zależy od tego w jaki sposób partycypuje on w misterium liturgii. Podobnie czy zostanie przyjęta jego współofiara życia z ofiarą Chrystusa albo czy ofiara Pana Jezusa i Kościoła zostanie przyjęta z rąk jego uczniów, to jest uzależnione od tego jak wspólnota uczestniczy w tym misterium. Liturgia karmi więc życie chrześcijanina według wiary sługi Pana. Bez żywego udziału sakramentalnego nie można mówić o życiu z wiary i o wzroście doskonałości moralnej chrześcijanina. Ta umiejętność czerpania duchowego bogactwa ze źródła liturgii ma się objawić w pełniejszym uczestnictwie wiernych w Eucharystii i innych sakramentach przez modlitwę, śpiewy, postawy i milczenie oraz w samym sprawowaniu przez świeckich posług i zadań podejmowanych przez nich na mocy powszechnego kapłaństwa, w które zostali wszczepieni przez chrzest i bierzmowanie⁹

II. LITURGIA ZWYCZAJNĄ DROGĄ DO DOSKONAŁOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

W liturgii idziemy za działaniem Bożym, które jest wśród nas obecne. W niej napełniamy się życiem Bożym, a wykonując czynności ustanowione przez Chrystusa i Kościół przyjmujemy łaskę i wszelką pomoc Bożą, a nade wszystko łączymy się z Chrystusem w Jego tajemnicy Paschalnej. Chrześcijanin przyjmując Chrystusa w tajemnicy Zbawienia swą osobowością i egzystencjalnie, ma być gotów wprowadzić Pana w całe swe życie. Można więc powiedzieć, że w liturgii sługa Chrystusa osiąga już ten cel, który akcentuje mistyka: zjednoczenie z Bogiem jakby "eksperymentalne", realizowane tu i teraz przez święty znak spotkania z tajemnicą Chrystusa. Jeśli więc uczeń Pana słyszy słowa: *Oto wielka Tajemnica wiary*, to właśnie wówczas przybliży się do niego całe misterium śmierci i zmartwychwstania Chrystusa,

⁹ List apostołski nr 6-7.

a sam kontakt z Panem nabiera znamion konkretnego wydarzenia i spotkania z centrum wiary. Można by nawet powiedzieć, że wówczas realizuje się główna tajemnica wiary, bo doświadczalnym staje się to co wiara głosi i do czego chce nas doprowadzić. Treści liturgiczne przeżywane przez chrześcijanina, przypominane i przechowywane w jego życiu, stają się także fundamentem moralnego postępowania. Ten kierunek rozwoju duchowego winna uwzględniać cała formacja uczniów Pana oparta na liturgii i wyrastająca z liturgii. Zmierza ona nie tylko do doskonałego w niej uczestnictwa, ale obejmuje także to wszystko, co ten udział w liturgii poprzedza oraz co następuje po tym uczestnictwie. Zakłada to postawy jakich wymaga sam udział w liturgii, tj. wewnętrzne nastawienie, jakie towarzyszy temu doświadczeniu oraz konsekwencje, jakie wyrastają dla chrześcijanina z jego udziału w świętych misteriach. Jego więc życie ma być przesiąknięte wewnętrzną treścią liturgii, która wzywa go do trwania w dziękczynieniu i zachowania w życiu oraz obyczajach tego, co przyswoił sobie sercem i spożył ustami¹⁰ Tajemnica liturgii winna więc owocować w życiu chrześcijanina, ucząc go modlić się wspólnie i osobiście oraz służyć ludziom z miłością, przyjmując każdy trud ze spokojem, wielkodusznością, bez paniki i niepokoju w sytuacjach, gdy coś mu się nie udało.

Liturgię można więc nazwać zwyczajną drogą formacji i doskonałości (*via ordinaria vitae perfectae*)¹¹. Ona bowiem wymaga życia w łasce oraz uczy ucznia Pana jak liczyć na łaskę Bożą i z nią współpracować. Szczytem takiej współpracy z łaską Chrystusa jest całkowite poświęcenie się ucznia Pana na wyłączną służbę Bogu i braciom. W realizacji tego celu liturgia podaje chrześcijaninowi wskazania i zasady, stając się drogowskazem do życia moralnego i w pełni doskonałego. Liturgia prowadzi do praktyki cnót, często nawet wzywa do ćwiczeń ascetycznych: do postu, modlitwy czy nocnego czuwania. Celem jednak tej ascezy nie jest walka ze sobą, ale przyswojenie sobie gotowości i postawy oddania życia Bogu na wzór Chrystusa. To On zwyciężył zło i szatana, dlatego w mocy i efektach dzieła Zmartwychwstałego Pana ma chrześcijanin brać udział i przyjąć zwycięstwo Zbawiciela w całe swe życie. W tej przemianie wewnętrznej chrześcijanina, tak jak w zbawieniu świata, pierwszeństwo ma działanie Boże. Wszystko tu jest łaską opartą na spotkaniu z Panem Zmartwychwstałym. Cały proces doskonałości się ujawnia pierwszeństwo cnót teologicznych. Liturgia ciągle wymaga od ucznia Chrystusa aktów wiary, nadziei i miłości, wciągając go

¹⁰ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego* nr 1099-1103.

¹¹ Lang. *Spiritualità liturgica* s. 100-106.

harmonijnie w służbę Bożą¹². Ona scala go organicznie i wewnętrznie, wprowadzając go stopniowo we wspólnotę świętych. Daje więc chrześcijaninowi formację w tym co wspólne, niezbędne i ponadczasowe, wzmacniając jego pozytywny stosunek do ludzi i świata. Ona także uczy ucznia Pana realizmu na swój temat, opartego na pokorze i poczuciu rzeczywistości. Stan ten z kolei prowadzi do pogodzenia się z tym, że jest się *tylko tym*. Akceptacja zaś samego siebie ułatwia w życiu zachowanie wewnętrznej równowagi oraz działań opartych na empatii i ciągłym wychodzeniu poza siebie.

Rozpoznając wzór Chrystusa Pana śledzi chrześcijanin w liturgii także przykłady świętych z różnych epok i stanów, którzy w poprzek czasu i przestrzeni globu ziemskiego ukazują powszechną skuteczność tajemnicy paschalnej Zbawiciela w życiu tego, kto zawierzył Bogu. Śledzenie życia świętych ma za cel szukanie podobieństwa i podchwycenie ich sposobu przeżywania osoby Chrystusa Pana. Taki sens ma każda próba rozpoznania duchowych walorów postaci biblijnych, począwszy od Matki Bożej, poprzez chrystocentryczne nastawienie św. Pawła, Jana i Piotra oraz wcześniejszych wzorców starotestamentalnych: Abrahama, Samuela czy Jeremiasza. Każdy z nich reprezentuje inną duchowość i inne cechy osobowości. Każdy z nich jest inny i boi się jeżeli nie siebie, to innych ludzi, a Pan ich posyła. Są to bardzo pouczające sytuacje zbawcze dla duchowości ucznia Chrystusa, aż po typologiczny obraz Jonasza, który mówi: wyrzucie mnie, bo to ja uciekam przed Bogiem i przed moim obowiązkiem (por. Jon. 1,1-16). Liturgia prowadząc chrześcijanina do pełnego, świadomego i czynnego udziału w swoim misterium (por. KL 14), pozwala uczniowi Pana odkryć także jego osobisty charyzmat i funkcję świadka Chrystusa na oczach świata i braci.

III. LITURGIA SZKOŁĄ ASCEZY I KONTEMPLACJI

Liturgia aplikuje do nas zbawcze dzieło Chrystusa. To co dokonało się w historycznym czasie stosuje liturgia do naszego zbawienia realizowanego tu i teraz. Dlatego w inwitarorium z Narodzenia Pańskiego śpiewa Kościół: *Chrystus nam się narodził, uwielbiamy Wcielone Słowo*¹³ On umarł na krzyżu i zmartwychwstał dla nas i dla naszego zbawienia, wyznajemy w Credo i powtarzamy w tajemnicach roku liturgicznego. Historia zbawienia

¹² S. Czerwik. *Teologia liturgii w ujęciu Konstytucji "Sacrosanctum Concilium" i w całości dzieła Soboru Watykańskiego II*. RBL 41: 1988 s. 164-165.

¹³ *Liturgia godzin*. T. 1. Poznań 1982 s. 355.

dokonała się dla nas i ona jest ciągle aplikowana w liturgii w nasze czasy oraz "dopowiadana" do naszego życia w Kościele. Liturgia każe nam medytować teksty Pisma św. i czynić z nich pokarm dla duchowego życia chrześcijanina. Liturgia wzywa więc ucznia Pana do kontemplacji. Nie ma pełnego uczestnictwa w liturgii, które nie byłoby równocześnie kontemplacją, skoro ta ostatnia jest aktem miłości wlanej w serce ludzkie. Ona jest niezbędna do pełnego uczestnictwa w Eucharystii, które opiera się na duchu współofiary i składaniu siebie w ofierze Bogu przez Chrystusa i na Jego wzór¹⁴. Ducha ofiarowania siebie i pełnego uczestnictwa w ofierze Chrystusa doskonalili chrześcijanin przez całe życie, ponieważ od chwili swego chrztu i bierzowania podjął powołanie do świętości i do misji ewangelizacji świata. Niektóre modlitwy liturgiczne zachęcają nas do takiej służby Panu i pełnego ofiarowania swego życia. Przypomnijmy sobie choćby modlitwę z dnia Świętych Młodzianków, którzy obwieścili chwałę Bożą nie słowami ale śmiercią¹⁵. Na ich wzór uczniowie Chrystusa mają całym życiem wyznawać wiarę w Niego, którą głoszą ustami, starając się przy tym, by to co język ich wypowiada, wyznawało całe ich życie i postępowanie.

Metoda formacji chrześcijańskiej, realizowana w liturgii i przez liturgię to wychowanie do codziennego życia w zażyłości z Chrystusem, bardzo systematycznego i uporządkowanego, albowiem proces ten ma wykształcić w życiu ucznia Pana cnotę (habitus), a nie tylko czynność. A więc nie można w liturgii mówić: dziś uroczystość Matki Bożej Bolesnej lub: dziś uroczystość św. Bonifacego, bo nie ma ciągłych uroczystości w życiu Kościoła ani w liturgii. Należy więc mówić po prostu: Dziś dwudziesta trzecia niedziela zwykła w ciągu roku. Dziś wspominamy z Kościołem w Polsce św. Alberta Chmielowskiego opiekuna bezdomnych i apostoła praktycznej miłości, który nauczył nas, że trzeba być tak dobrym dla innych jak chleb, który leży na stole. Dziś łączymy się z Kościołami w Chorwacji i Słowenii, aby podziękować Bogu, że dał nam wspaniałego znawcę Biblii, egzegetę św. Hieronima. Dziś modlimy się z Kościołem na Węgrzech, wspominając wielkiego apostoła i patrona tej ziemi króla Stefana, który nauczył naszych pobratymców zasad Ewangelii.

W duchowości, którą podaje nam liturgia, jeśli nawet jest coś nadzwyczajnego, to jest to wtopione w jakąś perspektywę tajemnicy

¹⁴ H. Sobeczko. *Postawy wewnętrzne i zewnętrzne w czynnym uczestnictwie wiernych we Mszy świętej*. RBL 42: 1989 s. 217-219.

¹⁵ *Mszał Rzymski dla diecezji polskich*. Poznań 1986 s. 260.

Zbawienia. Pozwala to chrześcijaninowi dostrzec pewną ciągłość i szerszą perspektywę misterium Chrystusa, a własną duchowość kształtować według rytmu roku liturgicznego¹⁶. Jest to właśnie wychowanie do systematyczności i codziennego stylu pracy nad sobą. Chrześcijanin przyjmując Słowo Boże i karmiąc się często Ciałem Pańskim stara się czynić to coraz lepiej i owocniej, a nie dziś z wielkim "rumorem" jutro w sposób świąteczny, a na co dzień już tylko przeciętnie, bez entuzjazmu i zaangażowania.

Widzieliśmy nieraz graficzne i kolorowe, choć niezbyt pouczające schematy roku liturgicznego. Zaznaczono na nich barwą fioletową wspinanie się do góry w okresie Przygotowania Paschy, potem są święta Wielkanocne na szczycie, a wreszcie niżej ma miejsce spadanie koloru zielonego niemal "na zieloną trawkę" okresu zwykłego. Otóż w pracy wewnętrznej chrześcijanina nie może dokonywać się taki proces załamania i spadków w spotkaniu z Panem Zmartwychwstałym podczas liturgii. Przeżywanie wewnętrzne roku liturgicznego w duchowości ucznia Chrystusa to rzeczywiście stroma droga i jakieś wznoszenie, z którym wiąże się natężenie przeżywania świąt Wielkanocnych czy czasu Narodzenia Pańskiego. Ale także w innych dniach roku kościelnego i zwykłym jego czasie przeżycie tajemnic Chrystusa przez chrześcijanina zakłada ciągłe wspinanie się w górę ku pełni i miary Chrystusa. "Zbliżając się stopniowo, krok za krokiem, do tego źródła, rok zostaje przemieniony przez liturgię. Staje się on rzeczywiście "rokiem łaski Pana"¹⁷

Innym elementem formacji chrześcijańskiej opartej na liturgii jest równowaga tego co stare i nowe w treściach samego życia duchowego. Lekarska zasada "w pierwszym rzędzie nie szkodzić" (*primum noc nocere*) jest naturalnym określeniem kierunku rozwoju wewnętrznego sługi Bożego. Otóż w rozwoju duchowym każda rzecz musi być zasymilowana. Stąd z roztropnością należy patrzeć na te formy pobożności i praktyk wypływających z tradycji, które przez swe długowieczne zastosowanie sprawdziły się w formacji uczniów Pana minionych epok, a dziś odstają trochę od ducha liturgicznego. Jeśli nawet nie przyjmujemy tych przejawów dawnej pobożności, to nie należy ich pochopnie wyrzucać zanim nie wprowadzi się na ich miejsce nowych form, korespondujących z duchem liturgii i mentalnością współczesnych pokoleń. Kościół w naszych czasach dostrzega szerzej i dalej

¹⁶ J. Castellano Cervera. *L'anno liturgico*. Roma 1987; T. Syczewski. *Duszpasterskie wykorzystanie roku liturgicznego*. "Studia Teologiczne" Białystok, Drohiczyń, Łomża. T. 12: 1994 s. 213-230.

¹⁷ *Katechizm Kościoła Katolickiego* nr 1168.

perspektywę wiary i samego życia duchowego. W swej jednak metodzie formacji akcentuje te same źródła wiary. Poleca nam ciągle wczytywać się w treść Pisma św. rozłożonego w cyklach rocznych obchodów liturgicznych. Przystawając sobie nawet te same fragmenty Słowa Bożego pojmujemy przez ich medytację coraz więcej z ich ukrytej treści. I w ten sposób Słowo Boże staje się źródłem ciągłego rozwoju duchowego uczniów Pana. Jeśli nawet coś trzeba wycofać z form tradycyjnej duchowości, to robimy to delikatnie, wychodząc z tego, co już jest znane. Jest to metoda formacji św. Pawła, który do Żydów mówił o Bogu Abrahama, Izaaka i Jakuba, Grekom przepowiadał nieznanego Boga, w którego oni wierzyli jeszcze Go nie znając. Jeśli ktoś przez różaniec dojdzie do naśladowania Chrystusa Pana i Matki Boskiej, a wyjaśni mu się, że to naśladowanie dokonuje się ostatecznie przez jego uczestnictwo we mszy św. i tam otrzymuje doskonałą formę, to można powiedzieć, że doprowadziliśmy go z różańcem w rękę do Eucharystii. W życiu wewnętrznym nie można bowiem pozwolić sobie na niszczenie i wyrzucanie poszczególnych elementów. Także w formacji musimy być bardzo czujni, bazując na tym, co jest już w duszach. Odnosi się to zwłaszcza to środowisk żyjących już jakimś życiem wewnętrznym. Liturgia bowiem prowadzi nas tą drogą roztropności i równowagi, ukazując w swym skarbcu rzeczy dawne i nowe.

IV. WNIOSKI PASTORALNE

1. Kościół wyraża w liturgii swoją naturę i swe zbawcze posłannictwo czerpiąc z tego źródła swe życiodajne moce. Pierwszym więc zadaniem formacji chrześcijańskiej jest niestrudzone wprowadzanie uczniów Pana na "otwartą przez Chrystusa paschalną drogę", na której człowiek wiary godzi się umierać dla siebie, aby mieć życie wieczne.

2. Sprawując w każdą niedzielę pamiątkę Ofiary Chrystusa, w czasie której dokonuje się dzieło naszego odkupienia, wspólnota chrześcijańska ma przeżywać w duchu wiary, braterstwa i miłości to spotkanie z Bogiem i z Tym, którego On posłał, Jezusem Chrystusem (por. J 17, 3). Kapłani przewodniczący tym spotkaniom mają sami być "przeniknięci duchem i mocą liturgii" zanim staną się jej nauczycielami. Także ludzie świeccy uczestniczący wraz z nimi czynnie, świadomie i pobożnie w tym misterium mają otrzymać formację, dostosowaną do ich stanu, a ich zaproszenie do podejmowania funkcji w liturgii (lektora, psalterzysty, komentatora, organisty, pomocnika przy rozdawaniu komunii itp.) winno być uznane za przejaw stałej odpowiedzialności za wspólnotę.

3. Zmierzając do ożywienia wiary uczestników misterium liturgicznego przez miłość, adorację, uwielbienie, ciszę kontemplacji i łączenie swego życia z Chrystusem jako ofiary miłej Bogu, uczestnicy liturgii mają w modelu jej sprawowania znaleźć rodzinne doświadczenie bliskości Chrystusa z ludźmi.

4. Formacja duchowa chrześcijanina, czyli ich mistagogia dokonuje się już przez samą treść i formę celebracji liturgicznych. Uczestnicząc w nich z uwagą, śledząc czynności, znaki i słowa, wierni są wprowadzani w całe bogactwo tego misterium poznając jak ono oznacza i urzeczywistnia bogactwo działania Ducha Świętego w sercach uczniów Pana.

5. Zagadnienie rozwoju autentycznej duchowości liturgicznej powiązane z przybliżaniem współczesnym uczniom Pana bogactwa misterium liturgii, staje się dziś podstawowym zadaniem odnowy Kościoła. Zbyt wiele wysiłku w ciągu ostatnich lat włożyliśmy w zmianę i odnowę form zewnętrznych celebracji; zbyt wiele zajmowaliśmy się dyskusjami nad tym czym jest liturgia, tak że prawie zapomnieliśmy, że jest ona realizacją duchową samych tajemnic zbawienia we wspólnocie Ludu Bożego, które są celebrowane mocą Ducha Świętego.

6. Diakonia liturgii ukierunkowana na budowanie wspólnoty uczniów Pana ma być szczególnie pielęgnowana przez małe kręgi zaangażowanych chrześcijan i charyzmatyczne ruchy eklezjalne laikatu. One to jako zdrowy zaczyn wśród świata mają ukazywać wyzwalającą i przemieniającą moc Chrystusowego zbawienia, którego słudzy Chrystusa doświadczają w oficjalnym kulcie wspólnoty Kościoła. Włączenie w celebracje liturgiczne tych grup laikatu winno się stać stałą formą działania pastoralnego.